



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 132

Cena pojedynczego numeru „Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnoszeniem do domu i na prowincji 4 zł. Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264

Rękopisy nadsyłane winny być pisane po 1-ej stronie i czytelnie

Rok XII

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

w Spółdzielczym Stowarzyszeniu Spożywców

„Z G O D A”

P Ł O C K.

D Z I A Ł Y:

T E L E F O N 63.

Kolonjalno-Spożywczy
ŻelaznyBławatny
Piekarnia MechanicznaOpałowy
Nawozów Sztucznych.

Intrratne bankructwa Niemiec

Nowa próba szantażowania wierzycieli.

Dr. Hjalmar Schacht, obecny prezes Banku Rzeszy, ideowo zbliżony do hitlerizmu, zwołał zagranicznych wierzycieli Niemiec na konferencję do Berlina i tam krótko i węzłowo oświadczył: Niemcy znajdują się w przededniu bankructwa, nie mogą płacić ani rat, ani nawet odsetek swych długoterminowych zobowiązań, będą zatem zmuszone ogłosić „moratorium transferowe”, t. j. wstrzymać wysyłkę złota i dewiz zagranicę. Proponuje on natomiast, aby zobowiązania zagraniczne Niemiec było płacone... symbolicznie: w formie książkowej, przez zapisanie na zamkniętym rachunku.

Jest to cios wymierzony w rozpoczynającą się za kilka już dni światową konferencję gospodarczą w Londynie. Bo Niemcy rozumieją tak: dla ratowania tej konferencji wierzyciele, przedewszystkiem Anglia i Ameryka — uczynią wszystko, co tylko możliwe, zgodzą się zatem i na to, byśmy naszych wierzycieli długoterminowych wykwitowali tak, jak w lipcu 1931 zdołaliśmy nabrać naszych wierzycieli krótkoterminowych i jak przed rokiem wymusiliśmy skreślenie naszych długów wojennych.

Dlatego też na kilka dni przed konferencją londyńską Niemcy rzucili nową bombę, moratorium transferu, zawieszenie przekazów zagranicę.

Przez długi czas przygotowywali się Niemcy na ten krok. Przedewszystkiem z Banku Rzeszy wypłacili 80 milionów dolarów najrozmaitszym bankom emisyjnym, mimo, że te banki chciały przedłużyć kredytu. Była to celowa robota. Chodziło o uszczuplenie zapasu własnych dewiz i złota, by dziś móc oświadczyć: nie mamy już na płacenie długów... Dalej poczęli tak manewrować, aby zniszczyć nadwyżki bilansu handlowego. Czynili to zapomocą systematycznej wojny celnej z odbiorcami swoich towarów przez fantastyczne bariery celne. Dziś mogą też zgodnie z prawdą swoim wierzycielom mówić: nie mamy nietylko żadnych dewiz i złota, ale nie mamy też żadnych nadwyżek bilansu handlowego, aby pokryć nasze długi zagranicą, dla których obsługi trzeba by 1200 milionów marek.

Po takich wstępnych przygotowaniach sięgają obecnie Niemcy do niezawodnej i wielokrotnie już przez nich wypróbowanej metody szantażu. Oświadczają bowiem: nasz zapas złota

i dewiz spadł do minimum (pokrywa zaledwie 8 proc. obiegu pieniędzy. A musimy ten obieg rozszerzyć, bo trzeba zapewnić kredyty publiczne na zatrudnienie wielomilionowej rzeszy bezrobotnych. Więc... nie będziemy naszym wierzycielom zagranicznym wysyłać z Niemiec ani feniga, natomiast... zarachujemy co roku 1200 milionów marek na konto wierzycieli w... Banku Rzeszy i tych pieniędzy użyjemy na... dostarczanie pracy naszym bezrobotnym! Czyli innymi słowy: właściciele niemieckich papierów wartościowych zagranicą nie otrzymają ani feniga; wierzycielności te będą zablokowane w Banku Rzeszy, a korzystać z nich będzie... niemiecki robotnik i fabrykant.

Ale czym niemiecki sięgnął jeszcze dalej. Oto dr. Schacht zwrócił się do wierzycieli z następującą ofertą: teraz nie płacimy wogóle nic, bo jesteśmy bankruci, gdyby jednak kiedyś w przyszłości nasi wierzyciele chcieli wydoiść swe pieniądze, to... niech sami ułatwią ekspansję naszego przemysłu zagranicę, niech poprą nasz eksport, niech się staną — innymi słowy — agentami naszych towarów światu.

Oczywiście, że na to niesłychane w swym cynizmie propozycje przed-

stawiciele wierzycieli, zgromadzeni w Berlinie, odpowiedzi dać nie mogli. Rozjechali się w poczuciu, że — tak samo, jak w lipcu 1931 — obecnie w czerwcu 1933 Niemcy szykują wstrząs finansowy, który niewątpliwie obejmie dalekie kręgi. Wrażenie tego nowego szantażu niemieckiego na świecie jest olbrzymie. Londyński „Daily Herald”, pisze że w przededniu światowej konferencji gospodarczej nasąpił najcięższy kryzys finansowy jaki od 1931 roku przeżyto. Angielski poważny organ gospodarczy „Financial News” oświadcza, że moratorium niemieckie byłoby wielkim wstrząsem dla bankowości międzynarodowej, zwłaszcza dla Stanów Zjednoczonych, Holandji i Szwajcarii.

Niemcom wszystko to uchodzi. Znają oni swą siłę w... słabość odporu, jaki świat stawia coraz większym i coraz bardziej cynicznym ich żądaniom. Mimo, że znowu reżyserują sztuczne bankructwo, nie nie przeszkadza, że Mussolini i Mac Donald zapraszają ich do wspólnego stołu narad... Złe tkwi nietylko w niemieckich zamiłowaniach do szantażu, ale również w beznadziejnej ustepliwości wierzycieli Niemiec.

M.

Szczegóły wielkiego pożaru w porcie Kronsztackim

W nocy z 1 na 2 czerwca wybuchł w Kronsztacie wielki pożar, którego łuna widziana była aż na krańcach w Finlandji w okolicach Teriok. Pożar był tak wielki, że obserwatorowie widzieli obraz pożaru gołym okiem. W ten sposób udało się stwierdzić, że pożar pochłonął kronsztacką twierdzę w rejonie Obruczewa. Rybacy, którzy w czasie pożaru znajdowali się na morzu opowiadają, że pożar uszkodził znacznie baterję obruczewską, potężną 2 i pół kilm. od wyspy Kotlina, w polu miejsca, w którym znajduje się kościół w starym porcie. Rybacy widzieli znaczną ilość okrętów posiadających środki gaszące. Pożar szalał 24 godzin.

Ubytek bezrobocia w Czechosłowacji

W ciągu miesiąca maja liczba bezrobotnych w Czechosłowacji zmniejszyła się o 67,000 i wynosi obecnie 730.000, czyli o 243 więcej niż w tym samym czasie w roku poprzednim. Można przypuszczać, że liczba bezrobotnych w dalszych miesiącach jeszcze bardziej się zmniejszy a to dzięki rozpoczęciu robót inwestycyjnych, przedsięwziętych w tym właśnie celu a finansowanych z subskrybowanej obecnie pożyczki pracy.

Płomienie strawiły 23 chłopskie zagrody

Wczoraj nad ranem wszystkie straż pożarne pow. rawsko-mazowieckiego zostały zaalarmowane olbrzymią łuną, która podniosła się nad wsią Zawady w tym powiecie. Ratunek nie na wiele się przydał,

Ogień przerzucał się ze strzechy na strzechę, z zagrody na zagrodę. Straże utworzyły łańcuch obronny, jednak w miejscowych studniach zabrakło wkrótce wody.

Pożar strawił 23 zagrody chłopskie wraz ze wszystkimi zabudowaniami. Z całej wsi ocalały tylko 3 zagrody. Wiele inwentarza żywego spłonęło w zamkniętych oborach i chlewach. Dwie osoby odniosły ciężkie poparzenia i zostały przewiezione do szpitala w Rawie. Pożar wynikł wskutek wadliwej konstrukcji komina w domu gospodarza Jana Kopackiego.

Miejscowe władze samorządowe przystępują do akcji pomocy pogorzelcom.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej prosi wszystkich pp. Członków, którzy chcą korzystać z ulg niżej wymienionych na podstawie legitymacji członkowskiej o zgłoszenie się do biura L. M. i K. (Oddział w Płocku) ul. Kolejowa 8, poczynawszy od dnia 7 czerwca 1933 r., w godz. od 17 — 18 codziennie z legitymacją i fotografią w celu wymiany takowej.

Członkowie L. M. i K. (Oddział w Płocku) korzystają z następujących ulg:

- 1) Bilet do kina „Nowości” na wszystkie seanse bez różnicy miejsca 54 gr.
- 2) Żegluga na Wiśle „Vistula” 25 proc. zniżki,
- 3) Zjednoczona Komunikacja Autobusowa 10 proc.,
- 4) „Zjednoczeni Fryzjerzy” i fryzjer Domb — 20 proc.,

5) Zakłady fotogr. „Foto-Salon” i Domb — 20 proc.,

6) Restauracja Hotelu Polskiego i Angielskiego — 10 proc.,

7) Pokoje Hotelu Polskiego — 15 procent,

8) Składy Materiałów Aptecznych Zochowski i Sikorski — 10 proc.

9) Księgarnie i skład materiałów piśmiennych Trautmana i Detrycha — 10 proc.,

10) Jubiler Kiper 10 proc.,

11) Skład materiałów elektrotechnicznych Wawrowski — 10 proc.,

Zapisy na członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddział w Płocku przyjmują wszystkie instytucje i sklepy, w których wywieszono są szyldziki o przyjmowaniu zapisów, Sekretariat L. M. i K., oraz Redakcja „Dz. Pł”.

Teatr Miejski -- dziś -- „ŻYWA MASKA”

O tanią książkę

Paskarskie haracze za najcenniejsze dzieła polskiej literatury

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przygotowuje na wrzesień rozległą akcję propagandową na rzecz polskiej książki. Specjalny komitet wyłonił już szereg sekcji, które rozpoczęły już prace przygotowawcze dla zrealizowania tej pięknej inicjatywy. Z pewnością należy każdą wyszukać sposobność, by spopularyzować wśród jaknajszerszych warstw znaczenie książki, by uczynić z niej artykuł pierwszej potrzeby. Drukowane słowo, w którym zaklęty jest talent artysty czy wiedza badacza, promieniować musi wszędy i wgląd musi stać się koniecznym, codziennym składnikiem kultury społecznej.

Nie wystarczy tu jednak samo słowo propagandy, utrudnionej w dzisiejszym momencie niezmiernie ogólnym zubożeniem społeczeństwa, które przymuszone do wielorakich prywatnych wyrzeczeń w pierwszym rzędzie luksusy kultury duchowej, której symbolem jest książka, czasopismo, teatr. By położyć tamę wzrastającemu u nas w sposób już groźny upadkowi czytelnictwa, konieczne są prócz propagandy odpowiednie zmiany organizacyjne aparatu księgarskiego, owego potężnego instrumentu pośrednictwa między producentem-autorem a społeczeństwem.

Dzisiejsza chwila nie jest zapewne odpowiednia dla realizowania postulatów ustawy bibliotecznej, o którą od szeregu lat woła nie tylko świat sztuki i nauki, ale potrzebę której rozumie każdy zatroskany o przyszłość kultury narodowej. Ustawa ta, wprowadzając przymus biblioteczny dla instytucji samorządu terytorialnego, pokryłaby cały kraj siecią bibliotek publicznych, kompletowanych metodycznie, planowo i z położeniem nacisku na prawdziwą, artystyczną i cywilizacyjną wartość książki, ale równocześnie wymagałaby nowych, dodatkowych świadczeń ze strony społeczeństwa, co stoi w zbyt rażącej sprzeczności z obecną depresją gospodarczą.

Tem większego znaczenia nabiera odpowiednia organizacja pośrednictwa i sprzedaży. Aparat księgarski musi śladem innych gałęzi handlu i wymia-

ny dóbr materialnych, przystosować się do nowych warunków ekonomicznych. Musi to uczynić we własnym dobrze zrozumianym interesie, który w tym wypadku pokrywa się w zupełności z zaszczytną rolą krzewienia kultury i przywiązania do książki wśród szerokich warstw czytelnictwa.

Niedawny „tydzień taniej książki”, zorganizowany przez nakładców, odsłonił raz jeszcze szereg braków i niedomagań, działających hamująco na rozwój czytelnictwa i popularność książki. Wśród książek istotnie tanich, rzuconych na wystawy sklepów księgarskich i reklamowanych w owym tygodniu w specjalnych katalogach i prospektach, zabrakło całego szeregu dzieł, które stanowią żelazny kapitał naszej nowszej literatury, są fundamentem polskiego dorobku twórczego, są obowiązkową lekturą szkolną. Dlatego właśnie, że muszą one — bez względu na cenę — znaleźć się w ręku młodzieży, w bibliotece profesor-skiej, na biurku każdego miłośnika i znawcy literatury, dlatego właśnie wyłączono je z pośród książek, zasługujących na popularyzację.

By zacytować najjaskrawsze tylko przykłady, wystarczy wspomnieć, że „Trylogia Sienkiewicza” kosztuje wciąż 25 zł., „Lalka” Prusa 30 zł., „Chłopi” Reymonta w wydaniu bardzo niewybrednym zł. 14. Natomiast nęcąco niskimi cenami do kupna książek pozbawionych przeważnie trwalszych wartości, książek zresztą, które już dawniej nabyć można było w ulicznej, koszykowej sprzedaży po cenie mocno zdeprecjonowanej.

Rozwielenienie się w ostatnich czasach owej sprzedaży koszykowej nie jest wynikiem tylko zubożenia społeczeństwa i zmniejszonych obrotów księgarskich. Jest to refleks krótkowzrocznej i egoistycznej polityki naszych nakładowych księgarń. Wbrew zdrowej zasadzie kupieckiej: duże obroty przy niskiej cenie towaru — nasi nakładcy stosują najczęściej zasadę małych nakładów przy wysrubowanej fantastycznie cenie książki. Kalkulacja ich polega na tem, że pewna część nakładu rozejść się musi po-

ZAWIADOMIENIE.

Wobec zmiany ustroju szkolnego oddział V i VI szkoły ćwiczeń zastępują I-szą i II-gą klasę gimnazjalną.

Opłata półroczna 40 zł., dzieci wojskowych i urzędników płacą połowę, — dla osób niezamożnych znaczne ustępstwo.

Zapisy do oddziałów I, II, III, IV, V, VI do dnia 20-go czerwca 1933 roku.

Egzaminy dnia 20 sierpnia 1933 roku.

D Y R E K C J A

Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego
W P Ł O C K U.

między biblioteki, wypożyczalnie, wreszcie tych, którzy i dziś nabyć mogą książkę drogą, względnie tych, którym książka jest tak niezbędna, jak chleb powszedni. Już ta część nakładu pokrywa szybko i bez ryzyka koszt wydania, a cała reszta, będąca zyskiem księgarza, rozchodzi się powoli w doraźnych sprzedażach lub przecieka z księgarni do koszyków ulicznych. Na dłuższą metę jest to oczywiście polityka szkodliwa i dla interesów nakładców, bo odzwyczajając społeczeństwo od książki i zmniejszając obroty, podnosi automatycznie koszt handlowe przedsiębiorstw księgarskich.

Tania książka musi stać się nie tylko hasłem rzeszy czytelnictwa, ale i dewizą kupiecką księgarza. Wtedy tylko mimo całej mizerji dnia dzisiejszego nie zarosną trawą drogi wiodące do księgarni. Książka odzyska należne jej miejsce w budżecie najskromniejszego nawet. Zawędruje do czwartaków studenckich, do izby robotniczej, do chaty chłopskiej. Szeroką falą popłynie źródło kultury, nauki i miłości dla świata sztuki i piękna, wydzwignie szerokie warstwy na wyższy poziom cywilizacyjny.

Książka, wogóle słowo drukowane, stać musi artykułem pierwszej potrzeby.

Ra.

Nowe jubileuszowe marki pocztowe w Rumunji

Z okazji setnej rocznicy założenia miasta Turn-Severon rumuńskie ministerstwo poczt wydało nowe marki

pocztowe opiewające na 25 bani, 50 bani i 1 lei. Obrazy na nowych markach przedstawiają różne epizody z życia miasta.

Chór warszawskiej dziatwy szkolnej

W niedzielę dnia 11 czerwca odbędą się w teatrze miejskim występy chóru dzieci szkolnych z Warszawy pod batutą p. Tadeusza Mayznera radcy Ministerstwa W. R. i O. P.

O godzinie 12 w południe odbędzie się koncert tegoż chóru specjalnie dla młodzieży szkolnej.

Wszystkie miejsca po 20 groszy. Po popołudniu o godzinie 4-ej koncert dla dorosłych ceny miejsc od 49 groszy do 2.99 zł.

W programie pieśni ludowe i żołnierskie w układzie T. Mayznera.

Część I.

1. Kantata ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego (kompozycja ks. E. Gruberskiego).

2. „Wroczenie” T. Mayznera.
3. „Rozmarny”.
4. Przybyli ulani.
5. Idzie żołnierz.
6. Wojak.
7. Prosię kwiczy.

Część II.

8. Jabłoneczka (pieśń weselna z Ciechanowskiego).
9. Kaczor (kołysanka)
10. Pastereczka z Podlasia.
11. Krynoliny z Pienin.
12. Goraliczek z pod Babiej Góry.
13. Wianki z Pienin.
14. Krakowiak z Krakowskiego.

Polska Marynarka Wojenna

(Zarys historyczny).

Historja polskiej marynarki wojennej dzieli się na dwadzieścia różnorodnych okresów, przedzielonych kilkuletnią przerwą: okres Polski królów (przedrozbiorowy) i okres bieżący (po uzyskaniu niepodległości).

Zarania dziejów Polski na morzu należy szukać w zamierzonych czasach słowiańszczyzny. Zamieszkałe między Łabą, Odrą a Wisłą plemiona słowiańskie (Lechici, Czesi, Serbowie) niezadko żeglowały i toczyły boje wzdłuż brzegów Bałtyku.

W końcu X-go wieku zasłynęli na świecie Wikingowie. Od nich to plemiona Obotrytów, Lutyków, Pomorzan uczuły się rzemiosła morskiego. Sięgając Rugji, państwo Bolesława Krzywoustego wzmocniło szeregiem twierdz nadbałtyckich swoje posiadanie. Ale po rozdrobnieniu Polski na dzielnice, dziedzictwo Chrobrego poczęło się rozpadać. Słupy wbite w ujście rzek na znak, że tu granica morska Polski zostają wyrwane lub zamulone, twierdze upadają, okręty gniją i w XII w. powstaje potężna Hanza, która wysysa nawet Gdańsk.

Oddając w roku 1458 w ręce tegoż Gdańska tak zwane „Privilegium magni”. Kazimierz Jagiellończyk popełnił błąd nie do darowania. Odtąd autonomiczny Gdańsk staje po stronie Polski wtedy, kiedy przynosi mu to wyraźne i bezpośrednie korzyści.

Właściwa historia polskiej marynarki wojennej zaczyna się od czasów Zygmunta Augusta (1548—72). Król zamieszany w wojnę ze Szwecją i Moskwą stara się stworzyć flotę. Ale w szkatule królewskiej brak funduszy przeto Zygmunt August ucieka się do legalnego korsarstwa (kaperstwa), przeznaczając dla siebie tylko dziesięcinę zdobyczy.

Pierwszym kaprem królewskim zostaje w roku 1557 Wacław Denin-Wąsowicz. W roku następnym uniwersał królewski mianuje Tomasza Sierpina „hetmanem wojska morskiego”. Niebawem około 30 okrętów pod królewską banderą (na polu czerwonym ręka miecz trzymająca) pruje fale Bałtyku.

Nie podoba się to Gdańskowi, zdrosnemu o swój handel morski. Burmistrz Klefeld i Feber wywołują bunt, rezultatem którego jest spalenie lub zajęcie okrętów kaperskich, stojących w Wisłoujściu. Jedenastu kaprów zostaje ściętych i trzeba interwencji królewskiej, by zbuntowanych mieszczan przywołać do porządku. Przywódcy buntu zostają ujęci i skazani na śmierć, a Gdańsk otrzymuje specjalną konstytucję, opracowaną przez biskupa Karnkowskiego. Nadto musi upokorzyć się, uznać zwierzchność króla i oddać mu „Dominium maris Baltici”.

Król łaskawy jak zwykle, przywraca skazanych do łaski i potwierdza część jagiellońskich przywilejów. W rezultacie Polska zostaje przy nominalnej a Gdańsk przy faktycznej władzy na polskim Bałtyku.

W roku 1569 ma miejsce u brzegów Bornholmu bitwa morska, w której Duńczycy zdobywają dziewięć

mniej okrętów kaperskich. Potem niszczą cztery gdańskie — wiernie królowi. Wreszcie w roku 1571 spadają na Gdańsk i mimo bohaterkiej obrony niszczą dalsze dziewięć okrętów, w tem budowany kosztowny skarb królewski, a przy pomocy weneckich majstrów, wielki galeon wojenny.

Mądry i energiczny król Stefan Batory bierze się do wskrzeszenia potęgi morskiej. Ale tu znów bródzi Gdańsk. Historia z roku 1507 powtarza się jótą w jotę.

Wreszcie w r. 1578 gdański wójt, co to się na króla polskiego porwał, składa hold w komnatach zamku malborskiego i budowa floty postępuje rażniej. Wróg jest upokorzony. Polska sięga od krańców Estonji po krańce Pomorza i od Karpat do Pontu Fuximu. Sojusz z Hiszpanją przeciwko Danji zawarty. W razie zwycięstwa król ma otrzymać klucz do Bałtyku — Sund.

Niestety, przedwczesna śmierć nie pozwala Batoremu na urzeczywistnienie tych wielkich zamysłów. Natomiast wszczęte dzieło poczyną wydawać owoce. W Polsce poczyną się przejawiać zainteresowanie morzem. Zainteresowanie czyste platoniczne, bo sejm ani myśli uchylać wydatków na flotę. Natomiast od szeregu władców żąda teraz, aby przy podpisywaniu „pacta conventa” i przysiędze na konstytucję, zobowiązywali się do stworzenia floty własnym sumptem.

Pierwszym jest Zygmunt III, który w końcu 1587 roku przybywa ze Szwecji na czele 20 okrętów, pod wodzą admirała Flemminga pozostających. Jednak zatarg dynastyczny

między Zygmuntem Wazą i Karolem Sudermańskim hamuje rozwój floty polskiej. Szwedzka wojna domowa widzi porażkę kilku okrętów, stanowiących eskadrę króla.

Karol IX najeżdża Polskę i rozpoczyna się długa seria wojen szwedzkich. W roku 1609 hetman Chodkiewicz kłeci na poczekaniu flotyllę z kilku statków kupieckich i skutk złozone. Uda mu się zdobyć Parnawę wraz z dwoma okrętami szwedzkimi. Obsadziwszy je własną załogą, atakuje port Salis, w którym zimuje eskadra szwedzka. Dwa okręty szwedzkie zostają przy pomocy łodzi branderów spalone, pozostałe ratują się ucieczką. Jest to pierwsze walne zwycięstwo Polski na morzu.

Wojna wybuchła ponownie w roku 1621 Gustaw Adolf na czele 148 okrętów najeżdża Inflanty. A Polska dalej floty nie posiada.

Król buduje tedy własnym kosztem. Szkot Murrey wystawia w ciągu dwu lat 9 okrętów. Stocznie i arsenał zostają przeniesione do Pucka.

Pierwszym sukcesem tej młodej floty jest odebranie Szwedom zdobytą w r. 1626 Pucka. Opierając się tym razem na wiernym Gdańsku, armja pospołu z eskadrą złożoną z 6-u okrętów oblega Puck. Po krótkim bombardowaniu twierdza przechodzi z powrotem w ręce prawych właścicieli.

W tymże roku (1627) mają miejsce dwie potyczki morskie: pod Białą Górą i pod Bornholmem. Obie pomyslnie dla Polaków.

28 listopada 1627 roku zostaje rozegrana jodyna w dziejach marynarki polskiej regularna bitwa morska. „Plectus regiarum navium” admirał Arndt

Elektryczna kuchnia zaoszczędzi Ci wiele kłopotów i pieniędzy.

Sprawy społeczne i obrony narodowej

Chwila bieżąca, kiedy to z jednej strony rozmaite klęski, z bezrobociem na czele, przybierają groźnie i niepokojące objawy, z drugiej zaś niepewne jutro wciąż straszy nas możliwościami wybuchu klęski najstraszniejszej, jaką jest wojna, zmusza do stwierdzenia, że rozwój Polskiego Czerwonego Krzyża jest istotnie gwarancją i zabezpieczeniem podczas katastrofy.

Polski Czerwony Krzyż, dążąc do zgrupowania elementów społecznych dla organizacji ratownictwa na wypadek wojny i klęsk żywiołowych, tego ratownictwa, które posiada pierwszorzędne znaczenie dla ludności cywilnej narażonej na wszystkie groźne skutki współczesnej wojny, — winien uzyskać poparcie całego społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych.

Boć przecież każdy, kto cierpi za służbę w społeczeństwie i ratunek.

Należy podkreślić, że P. C. K. jest organizacją społeczną, która posiada — na zasadzie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 1 września 1927 r. — wszelkie warunki programowego rozwoju dla potrzeb społeczeństwa i państwa. Statut zaś daje możność wstępowania w szeregi P. C. K. jak największej ilości społecznie uświadomionych osób.

Samo suche wyliczenie fragmentów działalności P. C. K. świadczy o niezwykłej skali programowych prac i mówi, że instytucja, która takie zadania ma do wykonania, musi posiadać odpowiednio podstawy materialne.

Wypełniając to swoje prawdziwe posłannictwo, Polski Czerwony Krzyż: szkoli i organizuje kadry drużyn ratowniczych, zastępy sióstr pielęgnarek i personel pomocniczy; gromadzi sprzęt i materiały, niezbędne dla akcji ratowniczej, utrzymuje i prowadzi szpitale, sanatoria, schroniska i szereg innych zakładów leczniczych i dobroczynnych; rozwija pomoc uwięzionym i zesłanym do Rosji Sowieckiej; uruchamia akcję ratowniczą dla ludności, dotkniętej chorobami i klęskami; naucza praktycznego stosowania higieny i zdrowia; krzewi hasła humanitarne

wśród młodzieży w życiu społecznym i stosunkach międzynarodowych.

Nik przeto nie może pozostać obojętnym wobec potrzeb Polskiego Czerwonego Krzyża, który realizuje tak poważne zadania.

KRONIKA PŁOCKA

Czerwiec	Dziś
9	Pryma
Piątek	Jutro
	Małgorzaty

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje dr. NETZER

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIŚ w porze nocnej czynna apteka WŁODKOWSKIEGO

JUTRO BETLEY'A

RADJO KONCERTY

Program na dziś

12.00 Płyty gramofonowe. 15.35 Płyty gramofonowe. 16.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 16.40 „Krajoznawcy i krajoznawstwo”. 17.00 Koncert orkiestry dętej i Zw. Zawodowych Muzyków Rz. P. 18.00 Muzyka lekka z płyt. 19.20 „O lnie i wełnie”. 19.30 „Handlarze i kupcy”. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Koncert symfoniczny ze studja. 22.00 Feljeton literacki p. t. „Podróż do dalekich krajów”. 22.15 Muzyka taneczna.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa

Dziś o godzinie 19 m. 30 w lokalu Komendy Hufca Harcerskiego przy ul. Kolegjalnej 8 odbędzie się walne doroczne zebranie miejscowego Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Dickmann na czele kilku okrętów wychodzi z Latarni Stiernsjölda.

Zwycięstwo pod Oliwą przyczynia się do przerwania blokady i przez kilka miesięcy handel gdański odbywa się swobodnie. Ale już w roku następnym Gustaw Adolf naciera na Gdańsk i w 28 okrętów przeciwko 10 atakuje flotę polską. „Sw. Jerzy” płonie, „Tygrys” wylatuje w powietrze, „Król Dawid” jest ciężko uszkodzony. Pozostałym siedmiu okrętom udaje się uciec na morze.

Wzajemnie na jesieni ostatni komendant na Pucku Jan Bak-Lanckoroński zdobywa wstępnym bojem osiadły na mieliźnie admirałski okręt szwedzki „Cristina”. Wydaje się, że nastąpią znów lepsze czasy, kiedy król niepotrzebnie wysłał w r. 1629 całą flotę na pomoc cesarzowi Ferdynandowi II. Flota ta opuszczona przez Habsburgów stała się w porcie łupem Szwedów i Duńczyków.

Jeszcze Władysław IV usiłuje straconą placówkę utrzymać. Z niezwykłą jak na owe czasy przenikliwością rozumie, że Polska bez morza i floty nie może żyć. Buduje okręty, fortyfikuje Hel. Pod jego rozkazami służyły bracia Arciszewscy — Eljasz słynny inżynier i Krzysztof — później w służbie morskiej Niderlandów wstawiony.

Powstaje „komisja okrętów królewskich” czyli admiralicja, której starosta Denhof przewodzi. Przybywa 1500 kozaków pod wodzą atamana Hołka, którzy na swych czajkach (łodziach drakkary, wikingów przypominających) atakują Piławę, zdobywając okręt wojenny i w r. 1635 następuje rozejm.

I tu następuje okres drugi — współczesny.

W dniu 28 listopada 1918 roku, jakby przypadkiem w rocznicę zwycięstwa pod Oliwą pojawia się dekret Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego o utworzeniu polskiej marynarki wojennej. Garną się do niej ze wszech stron oficerowie i marynarze z pod bander wszyst

kich trzech zaborów. A że z początku brak okrętów, więc sformowani w batalion (później pułk) morski, idą krwawić się na front za ukochaną Ojczyznę.

Pierwszym okrętem wojennym odrodzonej Rzeczypospolitej jest zakupiony awizo „Pomorzanin”, służący obecnie do służby hydrograficznej. Przybywają następnie dwie kanonierki „Komendant Piłsudski” i „Generał Haller” po 350 tonn, a dalej cztery trawlerzy po 200 tonn: „Mewa”, „Rybniwa”, „Czajka” i „Jaskółka”. Rada Ambasadorów przynajmniej Polsce sześć b. niemieckich torpedowców: „Kaszub”, „Mazur”, „Podhalanin”, „Krakowiak”, „Słazak” i „Kujawiak” (340—420 tonn, 26 węzłów, dwa działa 75 mm., dwie wyrzutnie torpedowe). Zostają one wyremontowane i sprowadzone do Polski, gdzie oddają duże usługi dla celów szkolnych. Niestety „Kaszub” ulega w porcie gdańskim nieszczęśliwemu wypadkowi (eksplozji ropy) i tonie.

Powoli przybywają: okręt szkolny „Bałtyk” (ex francuski d'Entrecasteaux) używany jako hulk dla szkoły specjalistów morskich, oraz transportowiec „Wilja” i żaglowiec szkolny „Iskra”. Ten ostatni pływając ze szkołą podchorążych marynarki wojennej odbywa szereg dalekich podróży.

Zaczątkiem floty właściwej są zbudowane we Francji dwa kontrtorpedowce — „Wicher” i „Burza” (1540 tonn 33 węzły, 4 działa 130 mm. 2—40 mm. przeciwlotnicze, 2 moździerze, 6 wyrzutni torpedowych) oraz trzy łodzie podwodne: „Wilki”, „Rys” i „Zbik” (980 tonn, 13 węzłów na powierzchni, 1 dział 100 mm—40 mm pl., 6 wyrzutni torpedowych, 10 torped 400 mm).

Osobna uwaga należy się jeszcze flotylli rzecznej, obsadzonej przez personel marynarki wojennej. Flotylla ta w r. 1919 — 1920 walczyła dzielnie tak na Wiśle, jak i na Pynie, Prypeci, Dnieprze i ich dopływach. Wobec jednak śródlądowego charakteru tych operacji, nie opisujemy ich szerzej.

EGZAMINY WSTĘPNE

dla chłopców i dziewcząt, pragnących wstąpić do Państwowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej

stopnia gimnazjalnego w PŁOCKU

oraz dla kandydatek do Żeńskiej Szkoły Ogrodniczej

typu gimnazjalnego w PŁOCKU

odbędą się w dwóch terminach:

przed wakacjami — 19 i 20 czerwca i po wakacjach — 18 i 19 sierpnia

Podania przyjmuje kancelaria szkoły przy ul. Kolegjalnej 21 do dnia 18 czerwca, względnie do 17 sierpnia, zależnie od terminu przystąpienia do egzaminów.

Wymagane dokumenty: metryka urodzenia, zaświadczenie o powtórnym szczepieniu ospy, świadectwo ukończenia 3 klas gimnazjalnych lub 7 oddziałów szkoły powszechnej oraz fotografia.

Szczegółowe prospekty oraz wzory podań wydaje, lub przesyła kancelaria szkoły.

Dyrekcja.

Odpowiedzi Redakcji

Ziemianinowi: Urząd rozjemczy ma prawo „zmusić” wierzyciela do przyjęcia długu przedwojennego w ratach.

Pan W. Z.: Z pod egzekucji wyjęte są przedmioty najniezbędniejszego użytku, pościel, łóżka, niezbędne do wykonywania zawodu, ubranie i t. d. patrz pr. o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

Pan Jan K.: Nowa procedura nie zna takiego wyłączenia świadków tak jak to było w starej procedurze. O tem trzeba zapomnieć. Zwracamy uwagę, że dowód ze świadków może być dopuszczony tylko wówczas, jeżeli strona dokładnie oznaczyła fakty, które mają być zeznaniami stwierdzone. Tak mówi wyraźnie art. 288 K. P. K. Z tego co pan opisuje widzimy, że adwokat jest konieczny, ewentualnie obrońca — i to doświadczony.

Z Kursu O. P. L. G.

Na drugim kursie O. P. L. G. w dniach 8 i 9 czerwca w programie były wykłady z obrony zbiorowej O. P. L. G.

W dniu 10 czerwca odbędą się praktyczne ćwiczenia z uszczelnianiem pomieszczeń.

13 czerwca ćwiczenia w komorze gazowej dla I grupy konkursistów od nr. 1 do 50.

14 czerwca ćwiczenia w komorze dla II grupy od nr. 50 wzwyż.

18 czerwca egzamin.

Teatr Miejski

Dziś w Teatrze Miejskim odbędzie się nielada uroczystość dla Płocka, oto zjeżdża do naszego miasta znakomity artysta, polska sława K. Junosza Stępowski, który na czele doborowego i znanego zespołu Reduty, wystąpi tylko jeden raz w światowej sztuce pirandello „Żywa Maski”, w której p. Stępowski kreuje główną postać Henryka IV. A więc czeka Płoczan ucztą artystyczną, która zadowolni najwybredniejsze gusta publiczności. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 60.

Z Życia Więziennego

W pierwszy dzień Zielonych Świąt „Pierwsza Drużyna Żeglarska Starszych Harcerzy imienia por. Betleja”, wystąpiła na scenie więzienia w Płocku, ze swym wspaniałym chórem rewelersów.

W myśl swych wzniosłych praw harcerskich i z całym zrozumieniem swych zadań, podjęła się również nieść oświatę i kulturę w mury więzienne, dając więźniom do zrozumienia, że społeczeństwo nie wyrzuciło ich poza nawias życia, lecz przeciwnie rozumie, że powrót ich do życia uczciwego jest koniecznym warunkiem dobra społecznego.

Program swój wykonali świetnie, — dobierając pieśni o podłożu, czy to z życia harcerskiego, czy też ludowego, — nie zapominając także i o różnych tangach. To też po odśpiewaniu każdej piosenki byli wynagradzani przez słuchaczy huraganowymi oklaskami, a gdy zapowiadali zakończenie, oklaskom nie było końca, — zaco wykonali nadprogram kilka piosenek specjalnie lubianych przez słuchaczy.

Czyn ten zasługuje na pełne uznanie, bo nie tylko uprzyjemnił kilka chwil, lecz również dał poznać piękno pieśni, a przez co wzbudził w słuchaczach z a m i ł o w a n i e, i otu-

chę do pracy uczciwej. To też zapowiedziany w krótko nowy występ harcerzy był przyjęty z pełnym uznaniem i stał się poniekąd bodźcem do dalszej wyłożonej pracy szkolnej, przez co i do pracy dla dobra Ojczyzny.

Brak ławek

W parku za Tumem brak jest zupełnie ławek w kilku tłumnie nawiedzanych punktach, jak na przykład przy wodotrysku oraz w alejce przy katedrze. Magistrat winien stanowczo postawić w tych miejscach kilka choćby prymitywnych ławek.

Z wycieczki Ligi Morskiej i Kolonjalnej do Torunia

W dniu 3 czerwca r. b. o godz. 8-ej rano wyjechała do Torunia statkiem wycieczka, zorganizowana staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej w ilości 15 osób, pod kierunkiem p. L. Przybyłowicza vice-przewodniczącego sekcji propagandowej.

Wycieczka przybyła do Torunia w dn. 4 b. m. o godz. 8.30 rano, witana przez orkiestrę tamtejszego oddziału L. M. i K., oraz delegata, który oczekiwał na przystani. Po wzajemnym zapoznaniu się z delegatem wycieczka ruszyła w kolumnie czwórkowej, przy dźwiękach orkiestry do miasta, gdzie były przygotowane bezpłatne kwatery przez toruńską L. M. i K.

Ponieważ wycieczka miała już przedtem uszykowane kwatery przez Zrzeszenie Pracow. Bankowych Polskich w Toruniu, podziękowano więc za dobre chęci i troskliwość tamtejszej L. M. i K.

W dniu tym odbywało się w Toruniu na „Cześć Pieśni” na Staromiejskim Rynku uroczyste otwarcie III Ogólnego Zjazdu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych i III Ogólnopolskiego Kongresu Muzyki Kościelnej przy udziale ks. Kardynała Prymasa Hłonda, biskupów, wojewody Kirtiklisa, przedstawicieli władz i niezliczonej rzeszy śpiewaków z Pomorza i z całej Polski. Wobec tak uroczystego dnia wycieczka miała co oglądać, i dzięki niestrudzonemu przewodnikowi, który z pościwieniem oprowadzał po godnych widzenia zabawkach m. Torunia — zwiedzano miasto do godz. 24-ej.

Następnego dnia t. j. 5 b. m. wycieczka udała się na statek „Halka” skąd o godz. 6-ej rano odplynęła w stronę Płocka. Na statku znajdował się patefon, wypożyczony bezinteresownie dla wycieczki przez firmę H. Szylit z Płocka, który uprzyjemniał powrót wycieczkowiczom.

Dochód osiągnięty z biletów jazdy zł. 7.50 wpłacono do kasy L. M. i K. oddz. w Płocku.

Wieczór dyskusyjny

W dniu 6 b. m. o godzinie 20-ej w sali sejmikowej odbył się wieczór dyskusyjny w związku z prelekcją sprawozdawczą p. dyr. Z. Maciejowskiego ze Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych BBWR. Obecnych było kilkanaście osób.

Na wstępie p. dyr. Maciejowski zinterpretował nową ustawę o samorządach przyczem udzielał wyczerpujących informacji na zadawane pytania.

Następnie rowinęła się dyskusja na temat aktualnych zagadnień gospodarczych.

UWAGA

Turyści i Wycieczkowicze

T-wo Naukowe i Biblioteka im. Zielińskich

Kancelaria T-wo Naukowego Płockiego czynna codziennie (prócz niedziel i świąt) od g. 10 do 18.

Biblioteka im. Zielińskich, wypożyczalnia, pracownia i czytelnia naukowa otwarte we wtorki, czwartki i soboty od g. 16 do 18.

Muzeum Mazowsza Płockiego im. Prez. Rzplitej prof. I. Mościckiego. Dział historyczno-kulturalny otwarty we wtorki, piątki i niedziele od g. 11 do 13.

Dział przyrodniczo-ludoznawczy otwarty w poniedziałki od godz. 9.30 do g. 11.30; w środy od g. 8 do 10-ej; w niedziele od g. 10 do 13.

Wycieczki turystyczne pozamiejscowe przyjmowane są bez żadnych ograniczeń codziennie od rana do wieczora.

Czytelnia Polska

czynna od 12—13 i od 17—19

Poradnia przeciwałkoholowa

Polskiego Towarzystwa Higienicznego otwarta we wtorki, środy i piątki od 8—9 wiecz. Pogadanki w poradni są we wtorki i piątki od 8—9.

Komenda Żeglarska Harcerzy (Kolegjalna 8) otwarta od 18 do 19.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

Płock—Radziwie.

Przyjazd:	Odjazd:
4.36	4.51
8.14	9.20
13.10	14.55
19.34	20.02

Odjazd parostatków

Do Warszawy codziennie: godzina 6-ta rano, 17.30 i 19.

Do Włocławka codziennie: godzina 5-ta rano, 9-ta rano, 7-ma wieczorem.

Przyjazd parostatków

Z Warszawy do Płocka codziennie godzina 18-ta, 2-ga (w nocy) i 8.30 rano.

Z Włocławka do Płocka codziennie godzina 5-ta rano, 17-ta i 18-ta.

Rozkład jazdy autobusów

Odjazd autob. z Płocka do Warszawy godz. 5-ta i 5.30 rano i godz. 3-cia i 5-ta po poł.

Przyjazd autob. z Warszawy do Płocka godz. 10.30 przed poł., 8.30 i 10.30 wieczorem.

Kino „Nowości“ ul. Kościuszki 5 wyświetla dziś i dni następnych „Głos Pustyni“.

Najtaniej tylko tu:

Resturacja Hotelu Angielskiego

ul. Tumsk Nr. 9.

Wydaje smaczne i tanie śniadania, obiady kolacje. Gorące dania od 75 gr. Trunki wyborowe. Piwa wszystkich brow. Firma egz. od r. 1876.

BAR EUROPEJSKI ul. Tumska, róg Szerokiej.

urządzonych na wzór wielkomiejski. W każdej chwili duży wybór potraw gorących z maszynki nabufecie po 50 gr. Obiady smaczne i tanie.

Wytwórnia wód mineralnych i gazowych

Janiny Gołębiowskiej

ul. Grodzka 7, i Szeroka 9-a.

Poleca piwa i portery z browarów Haberbusch i Schiell.

HOTEL PŁOCKI i Restauracja ul. Sienkiewicza 32.

Wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. Wyborowe trunki. Piwa wszystkich browarów. Tanie, czyste, wygodne pokoje. Dla wycieczek ustępstwa.

BUFET (przy Klubie Podoficerów Rezerwy) w Hotelu Polskim ul. Kolegjalna 8.

poleca: śniadania, obiady, kolacje. Trunki wszelkiego gatunku. Wina wszystkich marek. Piwa wyborowe wszystkich browarów. Codziennie wieczorem i podczas obiadu **Koncert.**

Tragiczny wypadek jazdy rowerowej

Wczoraj o godzinie 11-ej w południe niejaki Władysław Niedzielski, zam. przy ul. Warszawskiej 11, jechał ul. Warszawską na rowerze.

W pewnej chwili jadący wskutek nierównowagi uderzył rowerem o drzewo. Skutki uderzenia były fatalne, gdyż Niedzielski spadł i uderzył głową o bruk doznając pęknięcia podstawy czaski oraz wstrząsu mózgu. W stanie ciężkim przewieziono go na tychmiast do szpitala św. Trójcy.

Przejechanie

W dniu wczorajszym o godz. 3-ej po południu na ul. Kolegjalnej została przejechana przez samochód pasażerski — Gabińska Aleksandra panna lat 22 z Drobina.

Po doraźnym opatrunku w ambulatorium Kasy Chorych, została niezwłocznie przewieziona do szpitala św. Trójcy w stanie ciężkim.

Sledztwo w toku.

Bójka na ulicy

Loon Zenek izraelita, zamieszkały w Płocku przy ul. Królewieckiej zapalał afektem do żony niejakiego Jó-

zefa Grabarczyka, zam. w Płocku, St. Rynek 19. Śnać p. Grabarczykowej przypadły do gustu te zaloty, gdyż uciekla z domu od męża zostawiając kilkoro małych dzieci.

Złożyło się tak akurat, iż Grabarczyk spotkał dziś w godzinach rannych na St. Rynku L. Zenka, gdy ten szedł do rezury i sprawił mu lanie.

Zakończył nieporozumienie protokoł policyjny.

Wskutek nieostrożności przebił się nożem

Wczoraj pomocnik rzeźnicki Tadeusz Jaworski zamieszkały w Płocku Zduńska 6, wychodząc z rzeźni miejskiej schował nóż rzeźnicki do kieszeni. W pewnej chwili idąc ulicą i chcąc ominąć nadjeżdżający samochód — potknął się i upadł. Upadek był tragiczny dla niego, gdyż nożem który miał w kieszeni, przebił się niechcący.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Trójcy.

Kalendarzyk poborowy

9 czerwca gm. Rogozino r. 1912.

10 czerwca gm. Miszewo Murowane r. 1912, 1912 i 1910 kat. B.

BOL GŁOWY, ZĘBOW

BOLE ARTRETYCZNE i NEURALGICZNE

GRYPE PRZEBIEGająca

USUWA ZNANY PROSZEK KOGUTKIEM

MIGRENO - NERVOSIN

WYRABIANE SA W POSTACI TABLETEK

WYSTRZEGAC SIĘ NAŚLADOWNICTWA!

Firma K. i R. KON

ul. GRODZKA 3, telefon 245

BŁAWATNA

poleca

na sezon letni

towary w wielkim

wyborze

Ceny konkurencyjne

LIST GOŃCZY

Poszukiwany jest mieszkaniec m. Płocka, który nie wie, że gilzy Tytoniówki chronią płuca palacza i że nabyć je można w handlu win, wódek i wyrobów tytoniowych Szczepana Praszkie wicza — Płock, Kościuszki 9.

Sprzedam fortepian w dobrym stanie. Wiadomość w redakcji.

Do sprzedania — uprząż szorowa, zupełnie nowa, oraz bryczka w bardzo dobrym stanie — nie drogo. Wiadomość: plutonowy Rak Stanisław — Płock, ulica Padlewskiego (dawniej Płońska) Nr. 15.

Przyjmę na letnisko 3—4 osoby. Majątek Miszewo-Murowane. Komunikacja autobusowa. Szosa Warszawska. Informacje: ulica Warszawska 28, u p. Borszewskiego.

Zgubiono książeczkę wojсковą oraz kartę mob. wydaną przez P.K.U. Modlin na imię Naftali Czarnoczapka zam. w Sierpcu.

Zioła „Diuroł”

Gaseckiego

(moczopędne)

usuwają cierpienia nerek i artretyczne oraz wadliwą przemianę materji.

Żądać w aptekach — i składach aptecznych.



PRACOWNIA PARASOLI i ZAKŁAD TOKARSKI

I. TURKIELTAUB PŁOCK, ul. Szeroka 12 (w podwórzu)

wyrób i sprzedaż parasoli

Przyjmuję zamówienia na parasole płócienne do altan

Wykonuję, przerabiam i rep. parasole

Wykonuję wszelkie roboty tokarskie jak: śruby do warsztatów i pras introligatorskich, stoliki salonowe, okrągłe, owalne, do kwiatów, patefonów, radja i t.p.

Ceny b. przystępne. Firma egz. od r. 1912.

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt powiadomić Sz. Kliłentę, że ja

L. ZAPUST

posiadam własny ZAKŁAD KRAWIECKI przy ulicy Sienkiewicza 27.

Mam za sobą 18 lat praktyki w b. firmie M. Gutkinda w Płocku.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wschodzące. Kroje najlepszych modeli i żurnali.

Ceny przystępne!

Ceny przystępne!

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam Szanowną Kliłentę,

iz z dniem 6 czerwca 1933 r.

PRZENOSZĘ SALON

FRYZJERSKO-DAMSKI

z ulicy Kolegjalnej № 10

NA ULICĘ KOLEGJALNĄ № 1.

Wejście od ul. Tumskiej, w domu WP. Betlejowej.

Wszystkie prace w zakres fryzjerstwa damskiego wchodzące jako to: wodną ondulację, farbowanie włosów, brwi oraz wykwiłtny manicur.

WYKONUJE NADAL

Polecając się łaskawym względem Szanownej Kliłenteli pozostaje

z poważaniem

Władysław Orzechowski.

— ISTNIEJĄCA OD 1887 ROKU —

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

E. ZYLBERBERGA

w PŁOCKU, ul. MISJONARSKA № 6,

zawiadamia Sz. Kliłentę, iż w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, obniżyła znacznie ceny za pranie chemiczne wszelkich ubiorów jak też i bielizny a mianowicie:

od kołnierzyka — — — — 15 gr.
„ sukni — — — — od 2—4 zł.
„ garnituru — — — — „ 4—6 zł.
„ płaszcza — — — — „ 3—5 zł.

Pracę wykonuje pierwszorzędnie ku zadowoleniu Sz. Kliłenteli.

Koloratki, Konfekcje damską, męską i dziecinną

oraz D. M. C.

w wielkim wyborze

— poleca —

GALANTPOL

T. J. Czapliński.

Płock ul. Grodzka Nr. 2

Pokój jadalny dębowy, lodownia pokojowa, tóżko żelazne i inne rzeczy domowe do sprzedania. Wiadomość w Redakcji.

2 gospodarstwa do sprzedania w okolicy Płocka z powodu wyjazdu, składających się z 30 i 22 mórg ziemi pszennej z całkowitemi zabudowaniami, z inwentarzem lub bez. Ceny b. przystępne. Wiadomość M. Kalisz Płock Nowy Rynek 14. dla Kramera.

